

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Piotr Gerke**

**Protokolant : p. o. staż. K. P.**

**przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Wojciecha Kiszki**

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2019 r.

sprawy **E. B. (1)**,

oskarżonej z art. 288§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. akt II K 492/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, iż uzupełnia podstawę prawną wymiaru kary o przepis art. 37a k.k. oraz ustala, że oskarżona przypisanym jej przestępstwem wyrządziła szkodę w kwocie przekraczającej 525,- zł,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 260,- zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

**SSO Piotr Gerke**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. akt II K 492/17, Sąd Rejonowy w Gnieźnie** uznał oskarżoną **E. B. (1)** za winną tego, że w dniu 7 marca 2017 r. w G. na ul. (...) dokonała zniszczenia mienia poprzez ścięcie drzewa klonu jesionolistnego powodując straty w wysokości powyżej 502,50 zł na szkodę miasta G., tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 120 zł, przyjmując wysokość jednej stawki na 20 zł, orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego miasta G. 1.000 zł tytułem nawiązki (art. 46§2 k.k.) i rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych, obciążając nimi oskarżoną.

Powyższy wyrok w całości pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonej**, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 288 § 1 k.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji skazał oskarżoną za przestępstwo, mimo tego, że z zebranego i zważonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż zachowanie oskarżonej nie wypełniało znamion czynu zabronionego z art. 288 § 1 k.k.,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało błędnym ustaleniem, iż miasto G. jest pokrzywdzonym w niniejszej sprawie, a co za tym idzie posiadało uprawnienie do złożenia wniosku o ściganie.

Wobec powyższego obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu

ewentualnie:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania,

3. w razie uniewinnienia oskarżonej od zarzucanego czynu, o zasądzenie od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Poznaniu-kosztów obrony oskarżonej, wg norm przepisanych.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zaskarżył także **Prokurator Rejonowy w Gnieźnie**, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegającą na niedokładnym określeniu w pkt 1 sentencji wyroku przypisanego oskarżonej czynu z art. 288 § 1 k.k., poprzez wskazanie w jego opisie, że wartość zniszczonego mienia przez oskarżoną E. B. (1) w postaci drzewa klonu jesionolistnego wyniosła kwotę wyższą niż 502,50 zł, podczas gdy ze zgromadzonego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego wynika, że oskarżona spowodowała na szkodę miasta G. stratę wyższą niż 525 zł, co miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem doprowadziło do sprzeczności opisu czynu z przyjętą kwalifikacją prawną,

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 288 § 1 k.k. polegającą na wymierzeniu oskarżonej E. B. (1) za zarzucany jej czyn kary grzywny, podczas gdy przepis ten nie przewiduje możliwości zasądzenia takiego rodzaju kary, a podstawę jej wymierzenia powinien stanowić art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k.

Wobec powyższego prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 1 wyroku poprzez wskazanie w opisie czynu, że oskarżona E. B. (1) spowodowała na szkodę miasta G. stratę w kwocie wyższej niż 525 zł oraz poprzez wskazanie w podstawie wymiaru kary grzywny wobec E. B. (2) przepisu art. 37a k.k. oraz w pozostałej części o utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna, natomiast apelacja prokuratora zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam usterek, osobnych zarzutów co do przesłanek z art. 439 k.p.k. nie formułowali zresztą skarżący.

Odnosząc się do **pkt 1 i 2 apelacji prokuratora** należy wskazać, że zarzuty tam wskazane były trafne. Nie ma potrzeby szerzej omawiać tej zasadności, nie negowanej zresztą osobno przez obrońcę oskarżonej, albowiem sam Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wskazał, że po prostu pomylił się, wpisując kwotę szkody oraz podstawę prawną orzeczonej grzywny.

Można jedynie powtórzyć w ślad za apelującym, że istotnie kwotę graniczną czynu przepołowionego, jakim jest zniszczenie rzeczy, stanowi 1/4 minimalnego wynagrodzenia, tym samym wskazać należało kwotę przekraczającą 525 zł jako wysokość szkody wyrządzonej przez oskarżoną przypisanym jej przestępstwem. Ponieważ Sąd Okręgowy orzeka w granicach zarzutów apelacji, zatem nie może czynić w tym zakresie dalej idących (tj. wykraczających poza apelację oskarżycielską) ustaleń na niekorzyść oskarżonej, aczkolwiek zauważyć wypada, iż Sąd Rejonowy całkowicie słusznie wskazywał na potrzebę ustalenia wyrządzonej szkody w znacznie wyższej wysokości (str. 9 – k. 173), zupełnie zbędnie wywodząc jednak, że wymagałoby to dalszych czynności dowodowych. Jest w każdym razie poza sporem, iż wysokość ta z pewnością przekracza granicę między przestępstwem a wykroczeniem i w niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżona odpowiada za przestępstwo z art. 288§1 k.k., a nie za wykroczenie z art. 124§1

k.w. Sam obrońca zresztą również w tym akurat zakresie nie prezentował odmiennego stanowiska w swoim środku odwoławczym.

Rację ma też prokurator, wskazując, iż podstawą prawną orzeczenia kary grzywny za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. jest przepis art. 37a k.k., albowiem sankcja wprost wyrażona w art. 288 § 1 k.k. takiej kary nie przewiduje.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku, **zmieniając zaskarżone orzeczenie w sposób postulowany w apelacji oskarżyciela publicznego.**

Przechodząc do omówienia **pkt 1 apelacji obrońcy**, wskazać trzeba, że fakt, iż oskarżona nie dokonała czynu „własnoręcznie”, nie oznacza przecież, że nie odpowiada karnie; jest niekwestionowanym przez obrońcę ustaleniem SR, że Z. K. – pracownik firmy wycinającej drzewa, pytał oskarżoną, czy ma ona pozwolenie na wycięcie drzewa, na co ona odpowiedziała twierdząco, wprowadzając go w błąd; nie sposób przy tym twierdzić, że to na pracowniku podmiotu profesjonalnego spoczywał obowiązek odstąpienia od wycięcia, skoro został on wprowadzony w błąd przez oskarżoną – nie ma żadnych podstaw, by wymagać od zlecniodawcy prac remontowych, budowlanych czy ogrodniczych, by dokumentował posiadany tytuł prawny do danego obiektu czy do wykonania na nim konkretnych czynności (tak jak np. żaden malarz pokojowy nie żąda od zlecającego pomalowanie lokalu wykazania tytułu prawnego do tegoż i nikt przy zdrowych zmysłach nie formułowałby takiego wymogu pod adresem wykonawcy). Tym samym oskarżona dokonała tego czynu jako jego sprawca, jedynie posługując się przy tym nieświadomym sytuacją pracownikiem firmy wycinającej drzewa, jest więc niewątpliwie jednosprawstwo w sensie kodeksowym (pracownik z uwagi na brak strony podmiotowej nie dokonał czynu zabronionego, więc nie ma tu współsprawstwa, ani podżegania), zaś na płaszczyźnie doktryny zachowanie oskarżonej spełnia wszelkie kryteria tzw. sprawstwa pośredniego.

Uwagi apelacji obronnej dotyczące braku statusu pokrzywdzonego po stronie miasta G. są sprzeczne z niepodważanymi ustaleniami Sądu Rejonowego (str. 7 – k. 171), że droga, przy której stało drzewo, była drogą gminną, a więc należała do miasta. Z uwagi na zasadę wyrażoną w art. 191 k.c. „własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą, która została połączona z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową”, niewątpliwie miasto nie tylko sprawowało władztwo na drzewem, ale było jego właścicielem. W uzupełnieniu rozważań Sądu Rejonowego przywołać trzeba treść art. 2a ust. 2 ustawy o drogach publicznych, zgodnie z którym „drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne stanowią własność właściwego samorządu województwa, powiatu lub gminy”. Apelujący nietrafnie więc upatruje błędu Sądu Rejonowego w tym zakresie w przyjęciu, że miasto jedynie było zarządcą drogi – z mocy wskazanego przepisu było bowiem także właścicielem i w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że miało legitymację do skutecznego dochodzenia ochrony prawnej jako pokrzywdzony przestępstwem z art. 288§1 k.k.

Co do **pkt 2 apelacji obrońcy** należy przypomnieć, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29). Obrońca oskarżonego nie podważył skutecznie, że Sąd Rejonowy naruszył ww. reguły postępowania i oceny materiału dowodowego, tym samym stan faktyczny ustalony w sprawie uznać należało za odzwierciedlenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

Chociaż żaden ze skarżących nie formułował odrębnych zarzutów co do niewspółmierności kary, to jednak z uwagi na zaskarżenie wyroku w całości Sąd Okręgowy musiał rozważyć tę kwestię. Przypomnieć trzeba, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że **zarzut rażącej niewspółmierności** kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób

właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)" (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oslepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary oskarżonej odwołał się do ustawowych dyrektyw jej wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do E. B. (1). Apelacja obrończa nie zawierała żadnych zarzutów pod adresem kompletności tego katalogu czy też zasadności przyjęcia poszczególnych okoliczności przez Sąd I instancji. Tym samym kara za ten czyn oskarżonej stanowi trafną prawnokarną reakcję i nie ma żadnych powodów, by ją w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia E. B. (1) i społecznej szkodliwości jego czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary opisanych w art. 53 k.k.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II wyroku, ***utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie w pozostałym zakresie.***

O ***kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze*** Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt III wyroku, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Na koszty te złożyły się: opłata w kwocie 240 zł oraz ryczałt za doręczenia w kwocie 20 zł. Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów, by oskarżoną zwalniać od obowiązku uiszczenia tych symbolicznych wręcz należności, mając na uwadze, iż apelacja jej obrońcy nie została uwzględniona w jakimkolwiek zakresie.

SSO Piotr Gerke